NR. 92 (4032) Warszawa, CZWARTEK 3 Kwietnia 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17

CENA NUMERU 20 GROSZY

Kraj ma prawo wiedzieć, w jaki sposób gabinet p. Sławka zamierza walczyć z kryzysem gospodarczym

Jaki jest program gospodarczy p. Sławka?

OSTATNIE KARTY

Podobno p. marsz. *Piłsudski* zamierzał przez krótką chwilę sam stanąć na czele gabinetu. Nie wiemy, czy to prawda, — w każdym jednak razie rezultat ostateczny wygląda akuratnie *tak samo*. P. marsz. *Piłsudski* jest jedynym i wyłącznym *kierownikiem faktycznym* gabinetu p. *Sławka*. P. marsz. *Piłsudski* wziął na siebie najzupełniej jasno, całkiem niedwuznacznie *odpowiedzialność* za dalszy bieg wypadków w życiu Polski.

P. prezes Rady Ministrów *Sławek* wygłosił we wtorek ubiegły rodzaj mowy programowej na posiedzeniu posłów i senatorów B. B. Mowa ta charakteryzuje z dobitną jaskrawością *całą umysłowość* kierowników „pomajowego" systemu rządzenia, cały ich sposób podchodzenia do rzeczy, całe ich *oderwanie* od trudności, od dramatów i zagadnień *prawdziwej* rzeczywistości polskiej.

W owej *pierwszej* deklaracji publicznej nowego premjera nie znaleźliśmy ani jednego wyrazu, dosłownie — *ani jednego wyrazu* o *katastrofie gospodarczej*, pod której ciężarem ugina się społeczeństwo; p. *Sławek* poświęcił wiele uwagi „wyrzeczeniu się" nietykalności poselskiej przez pp. posłów B. B.; sprawy inne, sprawy, *podstawowe* dla przyszłości kraju, — pozostają jakgdyby poza dziedziną zainteresowań oficjalnego szefa Rządu; nawet *rewizja Konstytucji* gdzieś zaginęła po drodze; *walka* z Sejmem przeobraziła się stopniowo w jedyny „program państwowy" obozu rządzącego, — *możliwość nowych wyborów* — to jedyna wskazówka, jaką otrzymuje dzisiaj opinja publiczna.

Niechby tak było! Niechby *kraj rozstrzygnął* istotnie tragiczny spór pomiędzy wolą ogromnej większości narodu, pomiędzy wolą *Sejmu Rzeczypospolitej* a systemem „ukrytej" dyktatury p. marsz. *Piłsudskiego!* Tu staje wszakże przed nami problem bolesny — problem *wyborów uczciwych.*

Co poniedziałek *Sąd Najwyższy* pobiera decyzje, *unieważniające mandaty* różnych posłów i senatorów B. B. Nie chodzi nam w tej chwili o same orzeczenia Sądu; chodzi o *przebieg rozpraw* i o *motywy orzeczeń.* I tu mamy ustawiczne stwierdzenia *faktów nadużyć,* bijących w oczy, skandalicznych, bezczelnych, uchodzących, jak dotąd, bezkarnie, ale za które—prędzej czy później—*kara przyjść będzie musiała.* Fakty, ujawniane w toku rozpraw *Sądu Najwyższego,* są *wstydem dla Polski,* dla jej dobrego imienia; winnych nadużyć nie wolno ogarnąć nigdy żadną amnestją. Skoro zaś p. *Sławek* mówi, że

„idziemy do odwołania się do opinji społeczeństwa polskiego przy nowych wyborach",

my odpowiadamy: *owszem! zgoda!* pamiętajcie jednak panowie, że wyborów „rumuńskich" albo „południowo - amerykańskich" *kraj nie zniesie.*

P. *Sławek* zapowiada również:

„logika wypadków doprowadza do konieczności prawie, że Sejm ten nie będzie miał już swego prawa głosu";

no, to jeszcze zobaczymy! Sejm zwróci się niewątpliwie — zgodnie z Konstytucją—do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z *żądaniem zwołania sesji nadzwyczajnej,* — nie przypuszczamy zaś ani na chwilę, by p. Prezydent zechciał powrócić do bardzo... wątpliwych „obyczajów" z r. 1927, kiedy to sesję nadzwyczajną zamykano w dniu jej otwarcia. Dzisiaj takie „posunięcia" nie minęłyby tak, jak wtedy, *bez echa...*

Publicyści i politycy „sanacji" nadrabiają tupetem. Usiłują wmówić w innych, pragną uwierzyć sami, że czerwiec i lipiec r. 1926 *trwają jeszcze,* że skarby zaufania, nagromadzone uprzednio dokoła nazwiska p. marsz. *Piłsudskiego,* — nie zostały *wyczerpane do dna.*

A przecie zostały wyczerpane...

Co Sejm Rzeczypospolitej uczynił dla kraju w ciągu sesji minionej?

Niektóre ustawy, uchwalone przez Sejm

W OBRONIE WOLNOŚCI I PRAWA

Sejm doprowadził — po ciężkiej walce — do zniesienia **dekretu prasowego,** przywrócił więc w Polsce, choćby częściowo,

wolność prasy;

Sejm zmienił niektóre postanowienia **ustawy o ustroju sądów powszechnych,** przywrócił więc w Polsce, choćby częściowo,

niezależność sądów;

Sejm uchwalił surową ustawę o karach

za nadużycia wyborcze,

by zapobiec na przyszłość **wstydowi,** jaki Polsce przynoszą ujawniane w toku rozpraw Sądu Najwyższego fakty **nadużyć,** popełnianych w r. 1928.

W OBRONIE POTRZEB MAS PRACUJĄCYCH

Sejm rozszerzył zakres działania ustawy o

ubezpieczeniu od bezrobocia,

stanął w obronie najbardziej pilnych, najbardziej życiowych potrzeb

robotników rolnych i drobnych dzierżawców.

Wszystkie te decyzje Sejmu mają znaczenie ogromne dla kraju i dla mas ludowych. Musicie dokładnie poznać

ustawy obowiązujące,

byście mogli walczyć o **swoje prawo.**

ICH SZCZEROŚĆ

Przyczynki do polityki i taktyki B. B.

Sprawa rewizji Konstytucji

Nie trzeba chyba przypominać nikomu, że Klub B. B. usiłował wysunąć na czoło

kampanji wyborczej z r. 1928

sprawę t. zw. **rewizji Konstytucji.**

Nie trzeba przypominać, że w okresie samej kampanji

żadnego programu konstytucyjnego

nie posiadał, — że dopiero

po roku

ukazał się słynny **projekt zmiany Konstytucji B. B.** Potem mieliśmy znowu szereg długich miesięcy zupełnego... „spokoju konstytucyjnego", wtedy, kiedy p. **Świtalski** „bawił" łaskawie w Biarritz; dopiero p. **Bartel** wziął rzecz na serjo do serca.

P. **Bartel** oświadczył, mianowicie, w swej mowie sejmowej z dn. 10 stycznia r. b., oświadczył imieniem **całego Rządu,** a więc zapewne również **imieniem p. marsz. Piłsudskiego,** co następuje:

„Sprawa rewizji Konstytucji... stała się nieodpartą potrzebą ogółu myślącego w Polsce... W tych warunkach prawo Sejmu do zmiany Konstytucji staje się moralnym obowiązkiem... **Deklaruję dobrą wolę Rządu w tej sprawie...**"

Tak więc p. **Bartel** „deklarował" dobrą wolę. Komisja Konstytucyjna Sejmu przystąpiła do pracy również z... „dobrą wolą". Dając wyraz tej dobrej woli, Komisja postanowiła — **przed głosowaniem nad rolą Prezydenta w Państwie** — zwrócić się do Rządu o

zajęcie stanowiska.

Rząd odpowiedział deklaracją ogólnikową, nic absolutnie nie mówiącą.

Dzisiaj nie jest tajemnicą dla nikogo, że ówczesny premjer **Bartel** i ówczesny kierownik Ministerjum Sprawiedliwości **Dutkiewicz** chcieli

zająć postawę określoną;

sprzeciwił się temu kategorycznie p. minister spraw wojskowych **Piłsudski,** i to zadecydowało...

Po upadku p. **Bartla** p. **Szymański** nie wspominał bodaj ani słówkiem o **rewizji Konstycji,** o „głównym" rzekomo postulacie obozu „sanacyjnego"; p. pos. **Piłsudski** coś niecoś przebąkiwał o możliwości przekazania całej sprawy przyszłemu Sejmowi; p. **Sławek** zapomniał o niej całkowicie...

* *
*

Tak to oni „walczą" „szczerze" o rewizję ustroju Państwa; a poczciwie-naiwny **„Przełom"** będzie nam dalej imponował głębokiemi wywodami na temat „konieczności nieodpartej", „konieczności najpilniejszej" i t. d., i t. p.

I poco cały ten wysiłek dla **wprowadzania w błąd opinji publicznej?** Wszak łatwowiernych już zabrakło!...

W parlamencie niemieckim

Przemówienie tow. Breitscheida

Berlin, 2 kwietnia. (PAT.). Dziś o godzinie 12 w poł. rozpoczęła się w Reichstagu dyskusja nad expose kanclerza Bruenninga.

Obrady rozpoczęły się przemówieniem socjalistycznego posła Breitscheida, który motywuje wniosek swej frakcji o wyrażenie rządowi Bruenninga votum nieufności. Breitscheid wskazuje z naciskiem **iż partja socjalno - demokratyczna, będąc najliczniejszą w obecnym Reichstagu, pozostanie nią również w przyszłości. Mówca zarzuca niemieckiej partji ludowej, iż, wbrew oświadczeniu dr. Scholza, że przeciw woli socjalnych demokratów nie można rządzić na dłuższą metę, zgodziła się na udział w rządzie, w którym brak przedstawicieli socjalistów.** Co do centrum, mówca jest przekonany, że kanclerz Bruenning jest zwolennikiem koalicji z socjalistami, ale ugiął się przed wolą prezydenta Hindenburga, pod którego naciskiem zgodził się na przyjęcie konserwatystów Schielego i Treviranusa do gabinetu. W dalszym ciągu pos. Breitscheid zapytuje, czy nowy rząd istotnie zamierza podjąć próbę wprowadzenia w życie programu agrarnego „zielonego frontu", którego przywódca dr. Schiele zasiada w gabinecie. Czy kanclerz nie zdaje sobie sprawy, zapytuje Breitscheid, że urzeczywistnienie tych postulatów musiałoby doprowadzić do rozbicia niemieckiego systemu traktatów handlowych, **a w pierwszym rzędzie traktatu handlowego z Polską.** Pos. Breitscheid widzi w tem wielkie niebezpieczeństwo i ostrzega niemiecką partję ludową, ażeby miała się na baczności, przypominając oświadczenie ministra Treviranusa, złożone przed wstąpieniem jego do gabinetu, iż tak długo nie zgodzi się na udział w rządzie, dopóki ministrem Spraw Zagranicznych będzie dr. Curtius.

Przypominając słowa ministra Curtiusa, iż rząd, który chciałby obalić plan Younga, **byłby rządem szaleńców,** pos. Breitscheid z ironią zapytuje, czy minister Spraw Zagranicznych Rzeszy, wypowiadając swe uwagi, nie miał przypadkiem na myśli obecnego rządu i zasiadających w nim rzeczników hugenbergowskiej akcji plebiscytowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Breitscheid z naciskiem ostrzegał kanclerza przed stosowaniem art. 48 Konstytucji niemieckiej, podkreślając, iż byłby to tylko wstęp do dyktatury. Frakcja socjalno-demokratyczna — kończy Breitscheid — przez swój wniosek o votum nieufności zgłasza protest przeciwko sposobowi utworzenia nowego rządu, jego składowi osobistemu, oraz jego programowi.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT.). W dalszym ciągu dzisiejszej dyskusji w Reichstagu przemawiali przedstawiciele wszystkich stronnictw.

Dalszy ciąg dyskusji nad deklaracją rządową nastąpi jutro o godz. 11-ej rano.

Socjaliści ustępują z gdańskiego senatu

GDAŃSK, 2 kwietnia. (PAT.). Dziś przed południem wice-prezydent senatu Goehl wręczył prezydentowi Sahmowi deklarację, w której wice-prezydent Goehl i pozostali socjalistyczni senatorowie parlamentarni zgłaszają swe ustąpienie na podstawie uchwały socjalistycznej frakcji sejmu gdańskiego. Analogiczne oświadczenie złożyli członkowie grupy liberalnej senator Jewelowski i senatorka Richterowa, którzy również ustąpili.

System „sanacji" rzuca na stół swe *ostatnie karty;* opór i gniew kraju rosną z każdym dniem; gabinet p. *Sławka* nie jest żadnym „postrachem" dla nikogo; gabinet p. *Sławka* jest spotęgowaniem *wszystkich* źródeł protestu i oburzenia.

O CZAS PRACY W HANDLU

Genewa, 3 kwietnia. (PAT.). Międzynarodowe Biuro Pracy opracowało przed projekt konwencji w sprawie ograniczenia tygodniowego czasu pracy w przedsiębiorstwach kupieckich do 48 godzin.

TWÓRCZA PRACA

ŁÓDŹ ROBOTNICZA

Na str. 2 dzisiejszego **„Robotnika"** czytelnicy znajdą dalszy ciąg „suchego" pozornie sprawozdania z działalności **socjalistycznego samorządu m. Łodzi.**

Te „suche" cyfry i fakty mówią same za siebie. Niech będą możliwie najbardziej znane wobec zaciekłej kampanji prasowej, jaką prowadzą przeciwko samorządowi łódzkiemu pisma **kapitalistów włókienniczych, jak „Republika",** przy usłużnej, a zgoła bezczelnej w formie pomocy ajencji półurzędowych w rodzaju **„Iskry".**

Z KONFERENCJI MORSKIEJ

LONDYN, 2 kwietnia. (PAT.). Po dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu delegatów głównych konferencji, któremu przewodniczył Wakutsuki, Szef delegacji japońskiej ogłoszono komunikat treści następującej: Szef delegacji japońskiej p. Wakatsuki oświadczył, że delegacja otrzymała odpowiedź rządu japońskiego na propozycje kompromisowe 3 delegacji: brytyjskiej, amerykańskiej i japońskiej. Rząd japoński pragnąc przyczynić się do pełnego powodzenia konferencji przyjmuje propozycje z pewnemi zastrzeżeniami, które omówione zostaną wkrótce szczegółowo. Wobec tej odpowiedzi rządu japońskiego szefowie zainteresowanych delegacji wyrazili uznanie dla stanowiska rządu tokijskiego. Po tym akcie delegaci główni przystąpili do szczegółowego badania sprawozdania sekretarjatu generalnego konferencji w kwestji metod i szeregu spraw drugorzędnych, które stanowią dotąd punkty sporne.

WALKA Z CHORWATAMI

WIEDEŃ, 2 kwietnia. (PAT.). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Białogrodu, że prezes Najwyższego Trybunału Państwowego Subotic wyznaczył rozprawę sądową w procesie przeciwko terorystom chorwackim na dzień 24 kwietnia. Oskarżonych jest 24, pomiędzy nimi znajduje się: b. przywódca chorwackiej partji chłopskiej dr. Maczek, b. poseł Mielasicz, emerytowany ppułkownik Baczicz, jako też szereg robotników i studentów.

PO ROZRUCHACH W KALKUCIE

Kalkuta, 2 kwietnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym nastąpiło uspokojenie. Policja wycofała swe patrole. Komunikacja odbywa się normalnie. Magazyny zostały otwarte. Według ostatnich obliczeń w czasie ostatnich rozruchów zginęło 6 osób.

COSGRAVE OBRANY POWTÓRNIE

DUBLIN, 2 kwietnia. (PAT.). Izba obrała ponownie premjerem wolnego państwa irlandzkiego Cosgrave'a.

PRZYJĘCIE POLSKIE DLA BYRDA

Nowy Jork, 2 kwietnia. (PAT.). Odbyło się tutaj zebranie obywateli polskich, na którem uchwalono urządzić specjalne polskie przyjęcie dla powracającego z bieguna południowego, admirała Byrda. Przyjęcie to będzie wyrazem hołdu naszego dla wielkich zdobyczy naukowych słynnego podróżnika, oraz życzliwości, z jaką odnosił się do dwuch Polaków, uczestniczących w jego epokowej wyprawie.

KLĘSKA BEZ CHWAŁY

Historja nie zna bodaj przykładu tak głębokiego załamania ideowego i moralnego, jakiem jest załamanie polskiej inteligencji t. zw. postępowej.

Nie mam na myśli młodszego pokolenia, które przeszło przez Legjony; ci ludzie wyrzekli się niejako dobrowolnie przedwojennych swoich ideałów na rzecz karności i posłuchu wojskowego; ich ewolucję można jeszcze niekiedy zrozumieć, chociaż niepodobna jej usprawiedliwić.

Mówię o POKOLENIU STARSZEM, o dawnych działaczach Postępowej Demokracji w Warszawie i „grupy demokratów“ w Wilnie, o dawnych przyjaciołach „Prawdy“, „Widnokręgów“, „Przeglądu Wileńskiego“, o radykałach - narodowych i członkach Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych w dobie wojny; wielu z pośród nich ma piękne karty w walce ideowej o postęp społeczny, o wolną myśl, a wyzwolenie sił, tkwiących w ludzie polskim; wielu zajmuje dzisiaj wybitne stanowiska w Państwie, w społeczeństwie, w nauce.

I wszyscy... milczą.

Niema ich na placu boju o jutro Demokracji polskiej; niema ich, gdy rozpasana demagogja jakiegoś wschodniego półfaszyzmu w rodzaju sławetnej „Ligi Mocarstwowej“ hula sobie po Warszawie, gdy grupy najbardziej reakcyjne społecznie, najbardziej zacofane kulturalnie sięgają pod chorągwią „sanacji“ po ster wpływu na politykę państwową; niema ich, gdy rozbrzmiewają robotnicze i chłopskie głosy protestu przeciwko lżeniu Sejmu Rzeczypospolitej...

Niema ich...

Owszem, na ustroniu, cichutko będą ci szeptali na ucho, że oni „też“ potępiają; będą rozkładali ręce i wznosili oczy ku niebu; będą powtarzali złośliwe anegdotki o kierownikach systemu, i nawet poniektóry „Robotnika“ przeczyta w zamkniętym na klucz gabinecie...

Niech wszakże wkroczy do salonu jaki... „pułkownik“, — same dygi, same uśmiechy, same uprzejmości i zgięte karki...

Walka toczy się poza nimi. Przyglądają się jej z wygodnie urządzonej loży. I milczą.

Nie mają nic do powiedzenia krajowi — oni „przewodnicy duchowi“ narodu, profesorowie uniwersytetów, spadkobiercy wspaniałej przeszłości polskiej myśli postępowej. — spadkobiercy lekkomyślni, którzy roztrwonili do ostatniego szeląga nagromadzony kapitał AUTORYTETU MORALNEGO.

Tych, co walczą, może spotkać zwycięstwo, może spotkać i klęska przejściowa. Tych, co tchórzliwie siedzą na boku i milczą ostrożnie,— spotkała już klęska najgorsza, KLĘSKA BEZ CHWAŁY.

Autorytetu moralnego nie odbudują. Dla nas, którzy kiedyś ufaliśmy im, pozostała droga jedyna — pójść pod sztandary SOCJALIZMU — jedynej w społeczeństwie twórczej siły postępowej.

Dr. X. Y.

PREMJER SŁAWEK W KLUBIE SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH

Po wizytach u Marszałków Sejmu i Senatu premjer Sławek przybył do klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, gdzie do licznie zebranych dziennikarzy wygłosił następujące przemówienie:

„Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidocznią się bardzo szybko na stosunku moim do Panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowań czytelnika chcieliby jaknajwięcej informacji podać, choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać.

Nie podzielałbym pod tym względem tendencyj Panów — przecież Panowie mogliby znaleźć ogromny materjał, nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Naprawdę apeluję do Panów o większą uwagę dla tej strony działalności prasowej, a będą Panowie mogli pobudzać najwznioślejsze uczucie — uczucie dumy obywateli państwa z osiągniętych wyników“.

Na przemówienie to odpowiedział bardzo trafnie prezes Klubu Spraw. Parlam. red. W. **Bazylewski:**

„Panie premjerze! Dziękuję bardzo serdecznie za zaszczyt, jaki nas spotkał. Jeżeli mi wolno skorzystać z pierwszego zetknięcia naszego z Panem Premjerem, pozwolę sobie wyrazić życzenie, które będzie zarazem życzeniem wszystkich odcieni prasy wśród nas reprezentowanej: jesteśmy Klubem Sprawozdawców Parlamentarnych — nie chcielibyśmy być Klubem Sprawozdawców Bezrobotnych. Jeżeli w koncepcjach rządowych atom takich życzeń naszych może mieć jakąś wagę, prosimy o jego uwzględnienie“.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. Premjera z kilku pytaniami:

— Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu?

— To mieści się mniej więcej w znanych Panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego: najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem pan Premjer będzie kontynuował politykę pos. Jana Piłsudskiego?

— Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale Rząd pana Premjera będzie Rządem uspokojenia?

— To nietylko odemnie zależy.

***

Powracając do przemówienia p. Premjera, warto stwierdzić dosyć oryginalne pojmowanie zadań prasy. Zadaniem prasy jest bezstronne informowanie ogółu o tem, co zachodzi w świecie, a przedewszystkiem we własnem Państwie.

Natomiast ocena przeszłości należy do historji i ona to ostatecznie osądzi, kto co i jak zdziałał, kto ofiarnie pracował dla Państwa, a kto mącił „kadź narodową“, wprowadzając do Państwa zamęt i anarchję.

Z pobudzaniem dumy dziennikarze będą mieli bardzo twardy orzech do zgryzienia, szczególnie w narodzie, któremu z innej strony wmawiają, że jest „narodem idjotów“.

ECHA KATASTROFY W WODOCIĄGACH

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu, ławnik tow. **Baryka** poruszył sprawę katastrofy przy ul. Wolskiej, której ofiarą padli robotnicy wodociągów i kanalizacji.

W przemówieniu swojem tow. **Baryka** wskazał, że, oprócz 4-ch robotników, zatrutych śmiertelnie — zatruciu podległo jeszcze kilkunastu innych robotników.

Robotnicy ci leczą się w szpitalu. Organizm ich nie powróci jednak do poprzedniego stanu zdrowia, gdyż silniejsze zatrucie gazami, wywołuje zmiany w organiźmie, które usunąć się już nie dadzą.

W rezultacie swoich wywodów tow. **Baryka** zgłosił wniosek treści następującej:

Poddać badaniu lekarskiemu robotników wodociągów i kanalizacji, zatrutych gazami podczas katastrofy przy ul. Wolskiej w dniu 21 marca roku 1930 i ewentualny stopień utraty zdrowia zaliczyć im do wysługi lat emerytalnych. O rezultacie badań powiadomić Magistrat.

W odpowiedzi na wniosek ten, pan Prezydent **Słomiński** oświadczył, że wydał wszystkie zarządzenia, aby zatrutym robotnikom nie stała się najmniejsza nawet krzywda.

Związek Pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej, postara się, o to, aby słowa pana Prezydenta zostały urzeczywistnione.

ZACIĄG ROBOTNIKÓW POLSKICH DO NIEMIEC

Według danych ekspozytur emigracyjnych, zaciąg sezonowych robotników rolnych do Niemiec uległ w roku bieżącym znacznemu wzrostowi. Pracę na roli w Niemczech znajdzie w tegorocznym sezonie około 40.000 robotników.

10-OSOBOWA RODZINA BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

W poczekalni 3-ej klasy na dworcu WARSZAWA - WSCHODNIA już od dnia 20 b. m. obozuje rodzina robotnika bez pracy, inwalidy wojennego, złożona z 10 osób, którą policja we LWOWIE odesłała do miejsca stałego zamieszkania, t. j. do WARSZAWY.

W Warszawie MARCINIAK zwrócił się z podaniem do Prezydenta Rzeczypospolitej, błagając o dach nad głową. Ponieważ podanie nie odniosło skutku, Marciniakowa z 4-dzieci udała się do biura opieki społecznej Magistratu, lecz tam jeden z naczelników polecił przez woźnego matkę z dziećmi usunąć za drzwi.

Następnie Marciniakowie byli w Czerwonym Krzyżu, w towarzystwie ochrony kobiet, u ks. Albertynów, lecz wszędzie koczującą rodzinę odsyłano z niczem.

Jak długo jeszcze nieszczęśliwi obozować będą... na dworcu?

TOW. PRZYJACIÓŁ TEATRU ATENEUM

Dnia 1 kwietnia b. r. odbyło się bardzo liczne drugie organizacyjne zebranie zwołane przez Komisję Kulturalno-Artystyczną przy Radzie Zawodowej st. m. Warszawy w sprawie powołania do życia Towarzystwa Przyjaciół teatru **Ateneum.**

Po bardzo ożywionej a rzeczowej dyskusji przyjęto statut Towarzystwa i wybrano Zarząd oraz Komisję Rewizyjną.

Do Zarządu zostali wybrani t. t. Borowicz, Dziubak, Dłużniewski, sen. Kopciński, dr. Lipiński, Mondscheinowa, Żak. Jako zastępcy weszli tow tow.: Jurczak, Szastuniowa, Skrzyński

Do Komisji Rewizyjnej weszli t. t.: Kietliński, Mackiewicz, Witkowski. Jako zastępcy t. t.: Kowalska, Makowski.

Członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej, oraz zastępcy, proszeni są o przybycie dnia 7 kwietnia o godzinie 6 wieczorem na zebranie Konstytucyjne. Zebranie odbędzie się w gmachu Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20, w sali Gwiaździstej.

Listy do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się do Niego z prośbą o umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego faktu:

W czasie ostatnich wystąpień policji na ulicach Warszawy ogólną uwagę zwracały zielone puszki z granatami łzawiącemi, w które zaopatrzyła się policja.

Najciekawszym jednak szczegółem był wybity na nich znak L. O. P. P., a więc Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. Nasuwają się teraz refleksje: A więc po to zapisują się obywatele do tej tak chwalebne hasła głoszącej instytucji, aby policja mogła za nasze pieniądze używać granatów łzawiących przeciw obywatelom, którzy występują czynnie w obronie Konstytucji, Sejmu i praworządności. Zamiast pracować dla rzeczywistych potrzeb obrony państwa, zajmuje się LOPP., będąca widać obecnie na usługach policji, „radosną twórczością“ granatów łzawiących przeciw swym własnym popierającym ją członkom i pozostałym obywatelom.

Miejmy nadzieję, że odpowiednie czynniki wejrzą w rajskie stosunki, panujące w tej instytucji.

Pan Redaktor zechce przyjąć moje słowa poważania.

Jeden z członków LOPP.

Warszawa, 2 kwietnia 1930 roku.

INSTRUKCJE DWÓCH MINISTRÓW W SPRAWIE ZAPRZĘGANIA KONIA Z LEWEJ STRONY DYSZLA!

(PRESS). Na terenie całej Małopolski ludność wiejska i podmiejska przyzwyczajona była do zaprzęgania jednego konia z lewej strony dyszla. Wskutek unormowania przepisów dla wszystkich terenów państwa i w związku z rozwijającym się ruchem samochodowym, władze administracyjne wydały polecenie zaprzęgania jednego konia z prawej strony dyszla, przyczem na niestosujących się do powyższego przepisu nakładano bezwzględne i ostre kary. Do władz centralnych napłynęło w ostatnich czasach szereg zażaleń. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych zwrócił się do wojewodów w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu z poleceniem zaniechania wymierzania zbyt surowych i masowych kar, z powodu kontynuowania w dalszym ciągu zwyczaju zaprzęgania konia z lewej strony dyszla.

W instrukcji do wojewodów zwrócono uwagę na kryzys rolny, który najbardziej dotyka ludność wiejską i konieczność odzwyczajania ludności od sposobu zaprzęgania konia wbrew przepisom — w inny sposób.

PO DWUCH LATACH NASZEJ TWÓRCZEJ PRACY

DWULETNIA DZIAŁALNOŚĆ SOCJALISTYCZNEGO SAMORZĄDU M. ŁODZI W ŚWIETLE CYFR I FAKTÓW

II.

SPORT.

Doceniając wielkie znaczenie **sportu** dla zdrowia i tężyzny młodego pokolenia Magistrat uruchomił 10 placów gier i zabaw dla dziatwy w wieku szkolnym, uruchomił tory saneczkowe i łyżwiarskie w okresie zimowym, stworzył poradnię lekarsko - sportową, w której każdy chcący uprawiać lub uprawiający sport, otrzymuje lekarskie wskazówki; równocześnie wspiera Magistrat materjalnie i moralnie robotnicze organizacje sportowe. W roku bieżącym liczba placów gier i zabaw dla dzieci podwyższona zostanie do 23.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W dziedzinie walki z **chorobami zakaźnemi** spotęgowano akcję szczepień przeciwtyfusowych, przeprowadzano: szczepienia przeciwko szkarlatynie, przeciwko dyfterytowi. Uruchomiono barak dla chorych tyfusowych w Radogoszczu, zwiększono ilość łóżek dla dzieci, chorych na szkarlatynę, w szpitalu Anny-Marji oraz zwiększono zakres i wzmożono tempo akcji dezynfekcyjnej. Dużo uwagi poświęcił również Magistrat kontroli sanitarnej nad artykułami żywnościowemi i walce z nieuczciwymi sprzedawcami tychże. Wzmożenie kontroli nad sklepami, stałe badanie mleka, mięsa i innych artykułów żywnościowych przyczyniło się również do poprawy stanu zdrowotnego miasta. Wspomnieć także należy o działalności **Inspekcji Mieszkaniowej** przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, mającej nadzór nad doprowadzaniem mieszkań do stanu używalności i usuwaniem przez właścicieli domów braków w mieszkaniach. Jest rzeczą zrozumiałą, iż dopóki nie będzie w Łodzi kanalizacji i wodociągów, dopóki nie zostanie zwalczony głód mieszkaniowy, a co najważniejsze, dopóki robotnik łódzki cierpieć będzie głód i nędzę, dopóty szerzyć się będą choroby zakaźne a gruźlica zbierać będzie obfite żniwo ofiar. W tych warunkach akcja zdrowotna, choćby prowadzona w najszerszych rozmiarach, nie da, bo dać nie może — w ostatecznym wyniku **trwałej** poprawy stanu zdrowotnego miasta, a ma jedynie znaczenie **doraźnej pomocy** i zapobiegania rozszerzaniu się epidemji i chorób.

BUDOWA KANALIZACJI.

Ze sprawą podniesienia poziomu zdrowotnego miasta jest ściśle związana sprawa **budowy kanalizacji,** która jednak w okresie do roku 1928 posuwała się w bardzo powolnem tempie naprzód.

W ciągu roku 1928 wykonano **16.405 m. b.** kanału, łącznie ze wszystkiemi budowlami, połączeniami, włazami, wentylatorami i t. d.; w roku 1929 wybudowano **5.769 m. b.** Razem więc w ciągu tych dwóch lat wybudowano niemal tyle, ile w ciągu poprzednich trzech lat 1925, 1926 i 1927 (24 klm. b.).

Poza tem wybudowano **stację oczyszczania ścieków** na Lublinku, domki dla robotników tej stacji oraz dom administracyjny Wydziału.

Na budowę kanalizacji w latach 1928 i 1929 wydatkowano około 14 milionów złotych, w tem: na robociznę około 8 miljonów złotych, czyli 60 proc. ogólnych wydatków.

Przy robotach kanalizacyjnych w roku 1928 zatrudniano przeciętnie w ciągu 8 miesięcy **3.600** robotników; w roku 1929 — w ciągu 6 i pół miesięcy — około **2000** robotników.

Poza tem zatrudnieni byli robotnicy przy budowie domu administracyjnego Wydziału.

Równocześnie Magistrat podjął pertraktacje w sprawie budowy wodociągu, będącego dopełnieniem całokształtu inwestycji higjenicznych. Pertraktacje w sprawie sfinansowania budowy wodociągu przez konsorcjum zagraniczne **rozwijają się pomyślnie.**

OPIEKA SPOŁECZNA.

Działalność **Wydziału Opieki Społecznej** w okresie kadencji socjalistycznego samorządu została znacznie rozszerzona i pogłębiona.

W pierwszym rzędzie rozszerzono akcję **opieki nad inwalidami pracy, sierotami i matkami,** nie mogącemi pracować.

Wzmagające się eksmisje skłoniły również **Wydział Opieki Społecznej** do zwiększenia zakresu opieki **nad bezdomnymi,** dla których uruchomiono dwa nowe schroniska: przy ul. Staro-Wólczańskiej i w nowowybudowanym gmachu miejskim przy ul. Napiórkowskiego. W schroniskach miejskich dla wyeksmitowanych przebywa obecnie przeszło **120 rodzin.**

Rozszerzono również akcję pomocy żywnościowej, która częściowo zastąpiła wydawane dotąd zasiłki pieniężne. W r. 1928 otworzono dom dla chronicznie chorych na **120 łóżek,** założono dwie nowe kolonje: letnią dla młodzieży w **Inowłodzu** i całoroczną dla młodzieży w wieku przedszkolnym w **Romanowie.**

W r. 1929 przeniesiono dom wychowawczy dla chłopców w wieku szkolnym do nowego gmachu miejskiego przy ul. **Przędzalnianej** oraz rozszerzono znacznie kolonję leczniczą dla dzieci w **Rabce.**

Poza własnemi kolonjami, **Wydział Opieki Społecznej** prowadził w ciągu miesięcy lipca i sierpnia w r. 1928 i 1929 **półkolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych.** Ogółem na półkolonjach tych przebywało w ciągu tego okresu **10 tysięcy dzieci,** które korzystały ze świeżego powietrza, otrzymywały niemal **całodzienne odżywianie i pozostawały pod troskliwą opieką wychowawców i nauczycieli.**

Zaznaczyć należy, iż na opiekę społeczną w roku budżetowym 1928/29 wyasygnowano o 1.300.000 zł. więcej, niż w poprzednim, w r. 1929/30 o 1.400.000 więcej, niż poprzednio.

OŚWIATA I KULTURA.

Kontynuując i rozbudowując dzieło pierwszego socjalistycznego Magistratu — **powszechne nauczanie** — Magistrat rozszerzył sieć szkół zawodowych dokształcających i kursów wieczorowych, uruchomił szereg świetlic dla młodzieży w wieku szkolnym i otworzył 5 nowych przedszkoli dla dziatwy w wieku od 5 do 7-miu lat.

Chcąc umożliwić dalsze kształcenie się dzieciom ubogich — wyasygnowano w latach budżetowych 1928/1929 i 1929/1930 — **100 tysięcy złotych na zapomogi na wpisy w szkołach średnich,** przyznając pierwszeństwo w otrzymywaniu zapomóg uczniom, którzy ukończyli miejskie szkoły powszechne; poza tem utworzono 21 stypendjów po zł. 1200 i 1500 dla niezamożnych łodzian-akademików.

Doceniając wagę sprawy zapewnienia szkołom powszechnym odpowiednich budynków, Magistrat kontynuował — pomimo trudnej sytuacji finansowej — **budowę gmachów szkolnych:** w roku 1928 oddano do użytku gmach przy ul. **Podmiejskiej,** w roku ubiegłym zaś gmachy szkolne przy ul. **Łęczyckiej** i **Aleksandrowskiej.** Poza tem Magistrat wydzierżawił na lat 5 budynek przy ul. **Hipotecznej** 3/5, który został przez właściciela wykończony, stosownie do potrzeb szkolnych.

Celem faktycznej realizacji **przymusu nauczania i dokształcania,** odbyto szereg konferencyj z zainteresowanemi organizacjami pracodawców, celem skłonienia ogółu pracodawców do przestrzegania obowiązku posyłania uczniów rzemieślniczych i młodocianych robotników do szkół dokształcających.

Na pracodawców nie przestrzegających tego obowiązku, nakładano—zgodnie z przepisami ustawy — **kary pieniężne.**

Wydział Oświaty i Kultury roztoczył również opiekę nad młodocianymi przestępcami, dla których zorganizował kursy w więzieniu, uruchomił bibljotekę o specjalnym doborze dzieł i otworzył świetlicę dla młodocianych, stawających przed sądem dla nieletnich.

Celem udostępnienia szerokim warstwom rozrywek kulturalnych, **Wydział Oświaty i Kultury** zorganizował szereg bezpłatnych odczytów ze wszystkich dziedzin, urządził kilkanaście bezpłatnych koncertów symfonicznych w parkach miejskich, inicjował przedstawienia teatralne dla młodzieży i t. d.

Z inicjatywy i przy poparciu finansowem miasta utworzona została w Łodzi w r. 1928 filja Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Poza działalnością oświatową we własnym zakresie subsydjowano szereg instytucyj kulturalnych i oświatowych zarówno polskich, jak niemieckich i żydowskich.

W. P.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o rządzie p. Sławka

„Naprzód" bardzo ostro rozprawia się z nowym rządem:

> „Ten rząd w tym składzie jest nietylko rządem pułkowników, co powinno wystarczać do trzymania się w pogotowiu, ale jest też rządem ludzi, dyszących zemstą i nienawiścią, chcących zatrzeć pewne wrażenia i otrzymane cięgi brutalnością i gwałtami, jak nietylko na rząd pułkowników, ale na jego najwyższy wyskok, na jego esencję przystoi. Nie łudźmy się, że — jak zapewniają i uspokajają — właściwie nic się nie zmieni, nic wielkiego się nie stanie; nie łudźmy się i przygotujmy się na najgorsze. A przygotowanie jest już połową zwycięstwa, które ostatecznie lud odnieść musi. Jeszcze żadna dyktatura nie przetrzymała woli ludu chcącego się od niej uwolnić".

„Kurjer Wileński" piórem p. Testisa, który stracił mandat poselski, „mści się" na Sejmie, wylewając nań wszystką swą żółć. O nowym rządzie pisze, że będzie realizował swe cele, nie oglądając się na Sejm. Jakie to cele? Zdaniem dymisjonowanego posła, rząd będzie dążył do odparcia ofensywy opozycji przeciw nowemu rządowi, do opanowania kryzysu gospodarczego i do przygotowania warunków do nowych wyborów. Autor nie wierzy sam, by p. **Sławek** podołał tak trudnym zadaniom, ale jako „piłsudczyk" ma zawsze w zanadrzu „rękojmię", że czego nie dokona ten czy ów „mąż stanu", to ostatecznie zrobi marszałek. Mimo to stwierdza, że „pokonanie ogromnych trudności gospodarczych będzie dla nowego rządu decydującą próbą".

„Gazeta Warszawska" oświadcza, że nie przypisuje wagi do takiego czy innego składu rządu, albowiem „za każdy spektakl w teatrze marjonetek odpowiada dyrektor teatru, a nie jego marjonetki". Wartość p. **Sławka** ocenia b. ujemnie: „Zgrał p. **Sławek** klub B. B. w Sejmie, nie wygra dużo także i w pałacu namiestnikowskim". A dalej: „dla zwalczenia kryzysu gospodarczego nie wystarczy zatelefonować do Belwederu, bo tam się temi rzeczami nie zajmują".

„Czerwoniak" czuje się jakgdyby „osierocony", bo Sejmu niema, a kryzys gospodarczy... jest i to coraz cięższy. Więc dzień po dniu przypomina Rządowi jego achillesową piętę i alarmuje:

> *...„więc do kogoż apelować ma obywatel w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej? Do kogoż, jeśli nie do tej jedynej siły kierowniczej, która trwa na posterunku? Do kogoż, jeśli nie do Rządu?"*

Apeluj, apeluj, brukowcze! „Gadał dziad do obrazu..." Akurat p. **Sławek** + p. **Car** + p. **Prystor** + marsz. **Piłsudski** — to wymarzeni ludzie do walki z kryzysem gospodarczym.

W sprawie ratyfikacji traktatów

Prasa sanacyjna wysila się na to, by znaleźć jakiś sposób, ażeby wyłączyć Sejm od ratyfikacji traktatów z Niemcami. Ale **„Nasz Przegląd"** i **„Kurjer Warszawski"** dowodzą, że żadna kazuistyka tu nie pomoże, że bez Sejmu traktaty te (także traktat likwidacyjny) nie będą ważne.

Kapelusz Gessnera

„Kurjer Warszawski" podaje dwa fakty, żywo przypominające legendarny okres Wilhelma Tella, a niezmiernie znamienne dla okresu sanacji moralnej w Polsce Niepodległej z roku pańskiego 1930.

Oto starosta stanisławowski skazał prof. Nowosielskiego na 14 dni aresztu, bez zamiany na grzywnę, za to, że **podczas pochodu imieninowego 19 marca nie zdjął kapelusza (!).** W motywach tego „wyroku" podane jest „prowokacyjne zachowanie się".

W Wilnie zaś komenda garnizonu zabroniła oficerom uczęszczać na nabożeństwa do Bazyliki Archikatedralnej, a to dlatego, że na jednej z uroczystości przedstawiciel władzy wojskowej zażądał, aby oddano mu honory, równorzędne z przedstawicielem władzy państwowej, czemu władza kościelna odmówiła ze względu na to, że żądanie to jest sprzeczne z ustalonym między władzą kościelną a władzami cywilnemi ceremonjałem i mogłoby wywołać obrazę reprezentanta władzy państwowej.

Miłe stosuneczki! **B.**

Bank Gospodarstwa Krajowego a samorządy

Sensacyjne rewelacje o skutkach polityki pomajowej B.G.K.

Od jednego z wybitnych działaczów samorządowych otrzymujemy artykuł poniższy o treści w dużym stopniu **rewelacyjnej.**

Sądzimy, że nie przeminie on bez echa. **Red.**

Na jednem z posiedzeń budżetowych Sejmu została przez referentów i poszczególnych posłów oświetlona pewna tylko strona działalności B. G. K. Zostały ujawnione podstawy finansowe wielu organizacji politycznych, służących Rządowi „pomajowemu" do prowadzenia propagandy politycznej już nietylko przeciw poszczególnym stronnictwom opozycyjnym, ale nawet przeciwko obowiązującym zasadom Konstytucji i najwyższym organom władzy w Państwie. Chcielibyśmy rzucić nieco światła na **działalność tegoż Banku na terenie samorządów.**

Na Zjeździe **Związku Miast w Poznaniu w dn. 22 października 1927 r.** Prezes Banku Gosp. Kr. p. generał **Górecki** mówił do przedstawicieli miast w te oto słowa:

> „Gdym z woli Rządu Marszałka **Piłsudskiego** obejmował kierownictwo tej instytucji, przeprowadziłem analizę jej działalności kredytowej pod kątem widzenia tych dziedzin życia gospodarczego, które z tej pomocy korzystały. I tutaj odrazu uderzyła mnie pewna dysproporcja w rozdziale tego kredytu...
>
> ...Nie wchodząc w przyczyny tego stanu rzeczy, postanowiłem zmienić kierunek polityki kredytowej Banku i to przedewszystkiem w stronę potrzeb kolegjalnych, społecznych, a w pierwszym rzędzie w kierunku samorządów miejskich, powiatowych i wiejskich. **Zdawałem bowiem sobie dokładną sprawę z tego, iż bez rozbudowy miast nie masz rozbudowy Polski".**

A dalej:

> „Obecnie, gdy jestem w trakcie opracowywania dużego programu rozbudowy życia gospodarczego Polski, a w pierwszym rzędzie rozbudowy komun, przedstawia dla mnie **bardzo duże znaczenie współpraca Zw. Miast Polskich. Chodzi mianowicie o to, by stworzyć głęboko przemyślany, na zdrowych finansowych zasadach oparty, program pracy na okres kilku najbliższych lat..."** (Sprawozdanie z IX Zjazdu Miast).

Spojrzyjmy teraz na metody i wyniki pracy B. G. K. pod kątem zapowiedzi p. Prezesa.

Przedewszystkiem przypomnijmy sobie, ile to notatek w prasie reklamowało poczynania B. G. K., ile okólników o charakterze urzędowym rozsyłano do samorządów o możności otrzymania kredytu na cele inwestycyjne, ile zresztą Władza Nadzorcza wydała poleceń podejmowania robót w miastach, aż wreszcie Magistraty miast, mając przez sobą olbrzymie zaniedbania niewoli i widząc w B. G. K. perspektywy i możliwości kredytowe, opracowały plany gospodarcze inwestycyjne, wyjednały uchwały Rad Miejskich na zaciągnięcie pożyczek, z zaufaniem w powagę **składanych publicznie deklaracji Władz Banku,** zwróciły się z pisemnemi wnioskami o udzielenie kredytu. Ponieważ jednak prace nad przygotowywaniem planów celowych i rentujących się inwestycji nie mogły iść dość prędko, to Bank Gosp. Krajowego, nie mogąc się doczekać wniosków, wezwał telegraficznie kilkadziesiąt miast na dzień 19 marca 1928 r., ażeby **natychmiast wysłały swych delegatów,** którzy zgłoszą imieniem gminy zapotrzebowanie kredytowe wraz z planami i przybliżonemi kosztorysami. Zaś w ciągu najdalej 10 dni miały być przedstawione uchwały Rad Miejskich już zatwierdzone według wzoru uchwały, opracowanej przez B. G. K. Uchwały te masowo były zatwierdzane przez Władze Nadzorcze, **bez jakichkolwiek zastrzeżeń.** Bank Gosp. Kraj. prowadził w owym czasie **dobrej konjunktury** pertraktacje w Paryżu z amerykańską grupą finansową o większą pożyczkę (około 10 milj. dolarów). Nagle pertraktacje **zostały zerwane.** O ile wiemy, było to zrobione dzięki intrygom innej grupy finansowej wiedeńskiej, która miała swych poważnych zwolenników pośród wysokich urzędników B. G. K. Grupa ta jakoby ofiarowywała lepsze warunki kredytowe, z chwilą jednak zerwania pertraktacji w Paryżu, ta swoją ofertę cofnęła. Dlaczego zostały zerwane pertraktacje, o co się rozbiły lub że wogóle zostały zerwane, — **nikt o tem nie wiedział, nie wiedziały zwłaszcza zainteresowane samorządy,** których o radę wbrew zapowiedzi p. Prezesa **Góreckiego** wcale **nie pytano.** Dość, że prowadzący pertraktacje p. Dyr. **Pawłowicz** został nagle odwołany bez uprzedniej na to decyzji Rady Banku, i opinji zorganizowanych samorządów. Z drugiej znów strony zaaranżowano cichą walkę z istniejącemi samorządowemi organizacjami kredytowemi z kredytowym Związkiem komunalnym w Poznaniu i Polskim Bankiem Komunalnym w Warszawie.

Jak wiadomo, Zakład Kredytowy Miast Małopolskich już w momencie powstania B. G. K. został przez tenże całkowicie wchłonięty z widoczną szkodą dla miast Małopolski. Ta cicha walka z samorządowemi organizacjami przejawiała się w tem, że wstrzymano im wydanie zezwolenia na emisję ich obligacji, że zabroniono dawać opcje zgłaszającym się poważnym firmom zagranicznym na sprzedaż tych obligacji, a prowadzone już od dłuższego czasu pertraktacje o kredyt zagranicą **kazano przerwać.** Wszystkim instytucjom ubezpieczeniowym zakazano dalszej lokaty sum w bankach samorządowych i polecono wycofanie już złożonych, nakazując jednocześnie lokowanie wolnych kapitałów tylko w B. G. K. Posunięto się nawet do tego stopnia, że zmniejszano tym instytucjom wysokość redyskonta wekslów samorządowych w B. G. K. z dnia na dzień bez uprzedniego o tem powiadomienia choćby na 24 godziny.

Zmuszano więc banki samorządowe do trzymania wielkich rezerw gotówkowych, co podrażało w nich kredyt samorządom udzielany i utrudniało normalną pracę. Ku ogólnej radości wszystkich samorządów własne i niezależne placówki kredytu samorządowego wytrzymały ten nacisk, a nawet swój byt i niezależność poważnie wzmocniły. **Niema bowiem prawdziwego samorządu, bez własnych środków finansowych.** Twierdzimy kategorycznie, że akcja B. G. K. prowadzona przez p. prezesa **Góreckiego,** miała wybitny **posmak polityczny,** chodziło bowiem nie o pomoc, nie o organizację na wielką skalę akcji kredytowej dla samorządów, lecz o **uzależnienie finansowe samorządów od polityków „pomajowego" systemu,** aby w ten sposób łatwo likwidować każde samodzielne poczynania samorządu, każdy zdrowy odruch opinji społecznej. **Że tak jest, dowodzi fakt, że w niektórych pismach, wydawanych przez B. G. K. był wstawiany warunek przedstawienia zaświadczenia władzy politycznej (starosty, wojewody) o lojalnym stosunku petenta do obecnego Rządu, a z reguły były zbierane poufne informacje o stosunku danego przedstawiciela samorządu do obecnego Rządu. Jest to już rzecz skandaliczna i wprost gdybyśmy na własne oczy tych promis nie oglądali, byłoby nam bardzo trudno w to uwierzyć.**

Znaczy więc, że nie objektywne potrzeby kredytowe danego samorządu były podstawą do udzielenia kredytu, a nie ciężkie położenie miasta, spowodowane, zresztą, jakże często, **niepoważną polityką finansową** B. G. K., lecz to, kto tym samorządem w danej chwili kieruje, decydowało i decyduje o udzieleniu kredytu. Czy zresztą znany wszystkim przykład Łodzi, jednego z największych miast przemysłowych w Polsce, nie jest wystarczający? Cóż się stało z temi przyrzeczeniami, obietnicami udzielenia kredytu przez B. G. K. temu najbardziej w Polsce zaniedbanemu miastu?!

Przyjrzyjmy się teraz pokrótce rezultatom tej polityki p. generała **Góreckiego** na terenie samorządów. Pożyczka organizowana przez B. G. K. dla kilkunastu miast, a udzielona przez firmę **Ullen et Co.** „położyła" te miasta pod względem finansowym całkowicie. Procenty od tej pożyczki obliczone należycie przekraczają 25% rocznie. Dziś widzimy w budżecie państwowym sumy przeznaczone dla tych miast, jako dotację na spłatę procentów i rat amortyzacyjnych. Aż przykro wspominać, że Zw. Miast zdecydował patronować tej akcji B. G. K. Twierdzimy kategorycznie na podstawie obliczeń, że gdyby tylko B. G. K. rokrocznie dla tychże miast przeznaczył kwotę równą spłacie rat i procentów, te same roboty lepiej i poważniej opracowane mogłyby być dotychczas również wykonane. W okresie do 1 lipca 1928 r. B. G. K. udzielił miastom pożyczek na sumę 80.168.000 zł. i 6.110.000 zł. w dolarach, z czego zaledwie wypłacono 34.395.000 złotych i 4.125.000 zł. w dolarach. Cóż się stało z resztą udzielonych, a nie wypłaconych pożyczek? Co stało się z miastami, które zaufały, rozpoczęły roboty inwestycyjne według zaleceń władzy Nadzorczej i przyrzeczeń B. G. K.? Jak wiemy, miasta te ratowały się przez pewien czas kredytem krótkoterminowym, udzielanym przez firmy i dostawców, kredytem b. kosztownym wekslowym, aż wreszcie daremnie oczekując z dnia na dzień wypłaty reszty sum przez B. G. K., zmuszone były dopuścić weksle do protestu. A władza Nadzorcza wydała kilka groźnych okólników, składała z urzędu niewygodnych burmistrzów, prezydentów miast, wydając komisarzom rządowym pożyczki bez uchwał z pieniędzy, których nie było dla autonomicznych władz samorządowych. „Sanatorom" włos z głowy nie spadł. Zaś władze Banku i Władze Nadzorcze, zatwierdzające uchwały pożyczkowe samorządom, dotąd nie uległy żadnym zmianom. Ba, nawet p. Prezes B. G. K. generał **Górecki** jeździ do Paryża, aby tam reklamować swoją twórczość w dziedzinie „rozbudowy życia gospodarczego Polski". Widocznie nie umie zdać sobie sprawy z tej krzywdy, jaką wyrządził samorządom w szczególności. Stąd trudno jest od niego wymagać, aby zdawał sobie sprawę, iż jest igraszką w rękach międzynarodowych kombinatorów finansowych, którzy zaprowadzili go w **ślepy zaułek.** Dziś jakby na rozkaz grynderów finansowych międzynarodowych władze B. G. K. doradzają samorządom, znajdującym się w ciężkich warunkach finansowych z racji pobudowanych inwestycji (elektrownia, rzeźnia i t. p.) **sprzedaż tychże międzynarodowym przedsiębiorstwom na warunkach urągających elementarnym zasadom rachunku i uczciwości kupieckiej.** Mówią głośno o sprzedaży przedsiębiorcom szwedzkim elektrowni we Włocławku, belgijskim w Płocku i t. d., albo wtłacza się te miasta w orbitę interesów elektrycznych **Harrimana.** Ażeby ułatwić im tańsze kupno, Bank Gosp. Krajowego nakłada areszt z tytułu należnych procentów bankowych na podatki należne miastu, a zebrane przez Kasę Skarbową, aby zmusić je do szybkiego wyzbycia się części majątku. Jest rzeczą niewątpliwą, że w B. G. K. uwiły sobie gniazdko bardzo wygodne **reprezentacje międzynarodowego kapitału najgorszego gatunku** i one dziś o polityce tego Banku decydują. Ten, kto bacznie obserwuje posunięcia **obcego kapitału** na terenie samorządów, lub na terenie przedsiębiorstw państwowych, łatwo zauważyć to może. B. G. K. finansował wiele przedsiębiorstw różnego typu, a wycofywał się z nich przeważnie na rzecz kapitału obcego pozornie niby nic nie tracąc. Dziś samorządy wydaje na łup grynderów międzynarodowych, obezwładniwszy uprzednio samorządowe instytucje kredytowe i wpakowawszy samorządy w położenie bez wyjścia.

Czy to jest polityka polskiej racji stanu? **niech oceni każdy nieuprzedzony obywatel.** Na skutek rewelacji w Sejmie, Rada Ministrów poddała B. G. K. kontroli **Najwyższej Izby Kontroli Państwa.** Niewątpliwie kontrola rachunkowa będzie dostateczna, ale kto i jak skontroluje krzyżujące się wpływy „obcych agentur" finansowych w B. G. K.? Są to rzeczy bardzo trudne zwłaszcza, że „Sanacja moralna" uwiła sobie tam gniazdko niepodzielnie; że majorzy, pułkownicy i jenerałowie kierujący Bankiem zaostrzyli swój wzrok w kierunku „wroga wewnętrznego" jakim jest w ich mniemaniu niezależna opinja obywatela, a zapomnieli o „wrogu zewnętrznym", jakim jest **front kapitału międzynarodowego.**

Ale nie wszystko stracone, na gruzach polityki komunalnej B. G. K. wyrasta coraz bardziej świadomość samorządów, że tylko **własne i samodzielne organizacje kredytu samorządowego** sprostać mogą potrzebom kredytowym samorządu. Stracony został drogi czas kilkuletni, ale miejmy nadzieję nie napróżno. Nauka płynąca z doświadczeń dnia jest najbardziej trwała i mocna. **Budowanie kredytu samorządowego, własnym wysiłkiem i wolą samorządów,** oto hasło samorządów na okres najbliższy. **S.**

PRETENSJE SAMORZĄDÓW POLSKICH DO ULENA SIĘGAJĄ MILJONOWYCH SUM

Komisje techniczne powołane przez samorządy miast Lublina, Częstochowy, Piotrkowa, Kielc, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Ostrowa Wlkp. i Otwocka, które zawarły kontrakty z amerykańską firmą Ulen Co. na wykonanie inwestycji przeprowadzają obecnie obliczenia strat, jakie poniosły wyżej wymienione miasta przez umowy z Ulenem. Obliczenia te posłużą za podstawę do powództwa cywilnego, mającego być zgłoszonem w najbliższym czasie do Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie mieściła się siedziba prawna amerykańskiej firmy w Polsce. Jak wynika z prowizorycznych zestawień, pretensje miast sięgają poważnej sumy 7.500.000 zł.

MIŁOSIERDZIU CZYTELNIKÓW polecamy chore dziecko na próchnicę kręgosłupa od lat 4. Potrzebny gorset ortopedyczny. Chory jest synem bezrobotnego ojca. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja naszego pisma.

Kronika polityczna

PREMJER SŁAWEK U MARSZAŁKÓW SEJMU I SENATU

Premjer **Sławek** przybył wczoraj o g. 12 m. 30 do gmachu Sejmu, gdzie złożył wizyty Marszałkowi Sejmu tow. **Daszyńskiemu** i Marszałkowi Senatu prof. **Szymańskiemu.**

UMOWA HANDLOWA POLSKI Z GRECJĄ

Rokowania z Grecją o nową umowę handlową prowadzone w Warszawie pod przewodnictwem p. wiceministra Fr **Doleżala** i posła greckiego p **Lageudakisa** zdają się dobiegać końca. W związku z tem zostało przedłużone jeszcze na dwa miesiące prowizorjum celne, polegające na tem, że Grecja nie stosuje do towarów polskich swej taryfy maksymalnej.

WYJAZD B. MINISTRA CHODŹKI DO GENEWY

Na posiedzenie stałej komisji Ligi Narodów dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi wyjechał do Genewy stały członek tejże komisji, b. minister Chodźko, w towarzystwie sędziego dla nieletnich p. Grabińskiej.

W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął wczoraj przed południem Ministra Spraw Wewnętrznych **Józewskiego,** po południu zaś kierownika Ministerjum Przem. i Handlu p. **Kwiatkowskiego.**

OGŁOSZENIE USTAWY SKARBOWEJ

Dziennik Ustaw R. P. w Nr. 24 z 1 kwietnia 1930 r. ogłasza ustawę skarbową z dnia 29 marca b. r. na okres od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. Pod ustawą figuruje już podpis p. **Sławka,** jako prezesa Rady Ministrów.

POŻEGNALNE WIZYTY

P. Prezydent Rzplitej odwiedził wczoraj o godz. 4 po poł. b. prezesa Rady Ministrów prof. d-ra **K. Bartla** w jego mieszkaniu.

O godz. 16 m. 30 złożył wizytę b. premjerowi Bartlowi Marszałek Sejmu Daszyński.

„NASZA WALKA"

„Miesięcznik Socjalistyczny Nr. 2 — 3 1930 **wyszedł z druku nowy zeszyt z** następującą treścią.

Wiktor Alter: Socjaliści, rząd i centrolew.
— Paul Levi.
Dr. L. Hersch: (Prof. Uniwersytetu w Genewie). Bojkot żydowskich nauczycieli szkół średnich.
L. Hartner: System materjalizmu historycznego.
M. Anhalt: Kapitalizm w fazie związków monopolicznych.
H. A.: Odgłosy.
Socjalistyczna dyskusja o sprawie narodowościowej w Polsce. Prócz tego przeglądy.

Cena egzemplarza, ładnie broszurowanego 70 groszy, prenumerata 3-ch numerów— 2 zł Konto czekowe P. K. O. 17.616. Można również zaprenumerować u listonosza.

Adres redakcji i administracji: Warszawa Przejazd 13, tel. 408-85.

Pismo to polecamy szczególnie towarzyszom, działaczom politycznym zawodowym młodzieży i wszystkim, którzy się interesuja sprawami socjalizmu.

Wiadomości z całego kraju

WIEŚ KACZANÓWKA
PO KRWAWYCH ZAJŚCIACH

Wiadomości, jakie dochodzą z widowni krwawych zajść, o których pisaliśmy wczoraj na tym miejscu, zdają się wskazywać, że ks. **Wróbel,** przywódca wystąpień tłumu, — to istotnie **człowiek nienormalny.** Ks. **Wróbel** „wyklął" podobno w nocy z 31 marca na 1 kwietnia biskupa lwowskiego, marsz. **Piłsudskiego,** starostę, Prezydenta Rzeczypospolitej i cały szereg miejscowych działaczy administracji państwowej.

Pos. **Jaruzelski,** jak stwierdziliśmy, nie miał nic wspólnego ze sprawą usunięcia ks. **Wróbla** z parafji.

LWÓW
NADUŻYCIA W AGENDZIE P. PRYSTORA

W tutejszym Urzędzie Emigracyjnym wykryto nadużycia. Niejaki **Sobecko Jan,** przedzierzgnięty z piastowca na wyznawcę „ideologji marsz. Piłsudskiego", **nie będąc lekarzem zajmował stanowisko lekarza Urzędu Emigracyjnego.**

Wraz z urzędnikiem **Cyganikiem Bronisławem** pobierał łapówki od robotników, chcących wyjechać zagranicę. Robotnicy, nie znajdując pracy w kraju, opłacali haracz „sanatorom".

Na trop przestępstwa wpadł dr. Wyszyński. Do Lwowa zjechała komisja z Min. Pracy, która bada aferę.

Dobrze się dzieje w resorcie p. Prystora!

ZWOLNIENIE 40 LEKARZY KASY CHORYCH

„Dziennik Ludowy" donosi:

Wczoraj komisarz wymówił posadę 40 lekarzom kasy, wśród których jest wielu, którzy po kilkanaście już lat pełnili swe obowiązki bez zarzutu.

EPILOG ZAMACHU NA TARGACH WSCHODNICH

Ze Lwowa donoszą nam, że akt oskarżenia przeciwko sprawcom i uczestnikom zamachów bombowych podczas ostatnich Targów Wschodnich we Lwowie został ostatecznie zakończony i wręczony będzie oskarżonym w końcu bieżącego tygodnia. Odpowiadać będzie przed sądem ogółem 17 osób, w tem 15 ukraińskich studentów i rzemieślników oraz dwie Ukrainki, z których jedna przebywa na wolnej stopie Akt oskarżenia sporządzony został w języku polskim i ukraińskim. Proces rozpocznie się w drugiej połowie maja.

TOMASZÓW
STRASZNY WYBUCH W TOMASZOWSKIEJ FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU

„Głos Poranny" donosi:

Onegdaj zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

Około godziny 7-mej rozległ się w fabryce przeraźliwy huk. Z powodu samoczynnego zapalenia się nitrowanej bawełny nastąpił wybuch. Siła jego była olbrzymia. Uszkodzony został wskutek wybuchu jeden z mniejszych budynków, z którego została zerwana część dachu, oraz uszkodzona jedna ściana. Znajdującego się podówczas wewnątrz budynku robotnika, Michała Wołczyka, przygniotły walące się gruzy, wskutek czego, nieodzyskawszy przytomności, po krótkim czasie zmarł, osierocając żonę i jedno dziecko. Kierownik oddziału nitracji, inż. Liwowski, odniósł kontuzję. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

AKCJA O PODWYŻKĘ PŁAC W TOW. „KROPLA MLEKA"
W piątek konferencja w Inspektoracie Pracy

Towarzystwo „Kropla Mleka" zatrudnia członków Sekcji Inst. Społ. przy Powsz. Zw. Prac. Handl. i Biurowych.

W ub. tyg. Związek wystosował do Towarzystwa żądanie zwyżki pensji, oraz zawarcia zbiorowej umowy. Żądanie wchodzi w życie 1-go kwietnia. Inspektor Pracy III-go obwodu wezwał przedstawicieli Związku na piątek 4-go b. m. na konferencję dla omówienia szczegółów żądania. Związek postanowił wziąć udział w konferencji.

UCHWAŁY METALOWCÓW

Dnia 1 kwietnia b. r. w sali Związku Metalowców, Leszno 53, odbyła się konferencja delegatów i mężów zaufania fabryk prywatnych i uwojskowionych.

O sytuacji obecnej ref. tow. **Piontek,** a o sprawach organizacyjnych i stosunkach, panujących na fabrykach, tow. Gruszko.

Po przeprowadzonej dyskusji, w której przemawiało szereg towarzyszów, jednomyślnie uchwalono rezolucję, która stwierdza, że bebesowski „Związek" Metalowców, któremu przewodniczy Celejewski wraz z Tellerem, służy jedynie do rozbijania klasowego ruchu zawodowego. Niezbite dowody wykazały, że w każdem przedsiębiorstwie, gdzie tylko zastosowano próby rozbicia, jednocześnie przeprowadzano obniżki zarobków i wydalania z pracy starszych i zasłużonych robotników bez słowa protestu, a nawet interwencji ze strony bebesowskiego „związku".

Jesteśmy świadkami niesłychanego wyzysku uprawianego na robotnikach w P. F. K., jak również wyrzucania z pracy ludzi, którzy po kilka, a nawet kilkanaście lat w tej fabryce pracowali. W fabryce tej delegatem jest przewodniczący bebesowskiego „związku" Celejewski i nic nie zrobiono w kierunku obrony pokrzywdzonych. Tak wyglądają warunki pracy i płacy w fabryce, w której ma wpływy „związek" bebesowy.

Delegaci i mężowie zaufania wyrażają pogardę rozbijaczom ruchu zawodowego i piętnują ich niegodziwą robotę. Oświadczają, że z całą stanowczością bronić będą fabryk, w których są przedstawicielami, przed wpływami bebesowców i postanawiają prowadzić usilną agitację za Związkiem klasowym Metalowców, Leszno 53.

Z SĄDÓW

ZNOWU ODROCZENIE SPRAWY „DYREKTORA" „GŁOSU PRAWDY"

Wczoraj miał się odbyć dalszy ciąg rozprawy nadużyć w „American Express Company"; tym razem wszyscy trzej oskarżeni znaleźli się na ławie oskarżonych. Byli przeto: Adam Liszewski vel Truszkowski, „dyrektor" „Głosu Prawdy", Stefan Olpiński i Leon Zemanek.

Zaraz na początku sprawy obrońca Zemanka wniósł o odroczenie rozprawy, ponieważ jest nieprzygotowany do obrony z powodu niemożności porozumienia się ze swym klijentem.

Obrońca Liszewskiego dowodził, iż dyrektor „American Express Company" nie tylko powinien być całkowicie uniewinniony, ale ma prawo rościć sobie pretensje do firmy o zwrot 16.000 dolar. Twierdzenie to opierał obrońca na tem, iż Liszewski jak większość urzędników był ubezpieczony na sumę 25 tys. dolarów na wypadek popełnienia malwersacji. Polisa ta została bankowi wypłacona. Ponieważ American Company dochodzi jeszcze powództwo w wysokości 8,200 dolarów, więc po odjęciu tej sumy od 25 tys. dolarów otrzymuje się sumę 16 tys. dolarów, którą bank na nadużyciach Truszkowskiego zarobił.

Olpiński domagał się nieodraczania sprawy.

Sąd Apelacyjny sprawę odroczył.

ZA NAPAD BANDYCKI NA PRADZE

Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie napadu bandyckiego na Pradze, którego ofiarą padli staruszkowie Gąsiorowscy.

Sąd Okręgowy skazał Korczaka za morderstwo w celach zysku na 12 lat ciężkiego więzienia, Waszkiewicza za podżeganie i współudział w morderstwie na 12 lat ciężkiego więzienia, oraz Feliksa Szymanowskiego na 8 lat ciężkiego więzienia, za podżeganie.

I. K.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W czwartek dn. 3 b. m. o godz. 6 m. 30 wieczorem w lokalu Warecka 7, posiedzenie egzekutywy Warsz. Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

WYDZIAŁ FINANSOWY W. O. K. R-u. W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7, posiedzenie wydziału finansowego O. K. R-u. Proszeni są o przybycie tow. tow. Haupa Stefan, Baryka Michał, Odrobina Józef, sekretarze i skarbnicy Komitetów Dzielnicowych P. P. S.

WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY W. O. K. R-u. W sobotę dn. 5 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, posiedzenie wydziału Samorządowego O. K. R-u. Proszeni są o przybycie tow. tow. Arciszewski Tomasz, Hartleb Tadeusz i Woszczyńska Stanisława.

WYDZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY W. O. K. R-u. W sobotę dn. 5 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7, posiedzenie wydziału kulturalno-oświatowego W O. K. R-u. Proszeni są o przybycie tow. tow. Barlicki Norbert, Cichińska Jadwiga i Raabe Henryk.

CZWARTEK, 3 b. m.

Praga. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Organizacja Tramwajowa PPS. Koło Warsztaty. O godz. 5 popoł., zebranie członków Koła i sympatyków, Leszno 53, ref. polityczny wygłosi tow. Zawadzki Edward.

Starówka. O godz. 7 wieczorem, III wykład Kursu Instruktorskiego.

PIĄTEK, 4 b. m.

Ogólne zebrania odbędą się na następujących dzielnicach z referatami.

Nowe - Brudno. O godz. 7 wiecz. Siedzibna 5 m. 10 tow. poseł Czapiński Kazimierz.

Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, tow. poseł Baranowski Władysław.

Śródmieście. O godz. 7 wiecz. Warecka 7 tow. radny Zawadzki Edward.

Wola - Czyste. O godz. 7 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, tow. radny Haupa Stefan.

Pocztowa. O godz. 4 15 popoł. Zamojskiego 20, tow. Sieradzki Józef.

Mokotów. O godz. 5.15 Chocimska 23, towarzysz Kurowski Wacław.

Marymont. O godz 7 wiecz. Mickiewicza 1, tow. Krzesławski Jan.

Praga. O godz. 7 wiecz., Ząbkowska 41-43, tow. poseł Barlicki Norbert.

Powązki: O godz. 7 wiecz, Dzielna 95, tow. poseł Arciszewski Tomasz.

Grochów. O godz. 7 wiecz., Osiecka 33, tow. Wilczyński Henryk.

Jerozolima. O godz 7 wiecz., w lokalu, Leszno 53, tow. poseł Niedziałkowski Mieczysław.

Czerniaków. O godz. 7 wiecz., Nowosielecka 1, tow. ławnik Baryka Antoni.

Starówka. O godz 7 wiecz., Długa 19, tow. Piontek Władysław.

Ochota. O godz. 7 wiecz., Przemyska 18, tow. Benkiel Stanisław.

Jerozolima. O godz 5.30 w lokalu Leszno 53, zebranie Kół fabrycznych.

Starówka. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

Powiśle. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu

Grochów. O godz. 6 wiecz., posiedzenie Komitetu.

Śródmieście. O godz. 6 wieczorem, posiedzenie Komitetu.

Ruch kult.-oświatowy

Robotnicze Tow. Służby Społecznej zawiadamia, że zebranie sekcji *Kolonji letnich* odbędzie się w czwartek, o godz. 6-tej, Warecka 7, I piętro.

Kursy zawodowe kuchmistrzów. Dnia 4 kwietnia r. b. (piątek) Oddział Kuchmistrzów Z. Z. P. P. G.-H. w Polsce, ul. Krakowskie Przedmieście 4 m. 5 — dalsze kursy zawodowe. Przemawiać będą: *Dr. L. Babecki:* Hygjena codziennego odżywiania. *W. Bawarski:* Owoce jako legumina. Językoznawstwo. *T. Zasadziński:* Konfitura z malin. Soki z cukrem, surowe i bez cukru. *A. Łetowski:* Jarzyny i sosy.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. odbędzie się w piątek 18 kwietnia (a nie 6 kwietnia), Czerwonego Krzyża 20, g. 10 rano.

Warszawska Org. Ml. TUR. koło im. L. Waryńskiego. W czwartek, dnia 3 b. m. o godzinie 7, Warecka 7, ogólne zebranie członków Koła.

Żyrardów. We czwartek odbędzie się zebranie organizacyjne z referatem tow. Chaina.

Staraniem Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR., odbędzie się w sobotę, dnia 5 kwietnia o godz 7 wiecz., na kole Wola przy ul. Grzybowskiej 57, odczyt tow. Lucyny Wolinicwskiej p. t.: **„Kobieta w fabryce i w domu".** Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

Wołomin. W piątek odbędzie się zebranie organizacyjne.

Co słychać w Warszawie?

DZIŚ POCHMURNO I CHŁODNO.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno i chłodno z drobnemi opadami śnieżnemi na wschodzie kraju. Nocą przymrozki. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 24 do 29 marca włącznie ogólna przybliżona ilość bezroobtnych w stolicy wynosiła 19.850, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.350. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy, poraz pierwszy od jesieni r. z., zmniejszyła się o 100, przeważnie w grupach robotników budowlanych i wykwalifikowanych.

KOMUNIKACJA PODMIEJSKA.

Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że poczynając od piątku 4 kwietnia będą kursowały codziennie, za wyjątkiem niedziel, pomiędzy Warszawą Główną i Pruszkowem, jak również Warszawą Główną i Sochaczewem pociągi motorowe z zatrzymaniem się na wszystkich stacjach i przystankach według rozkładu:

Poc. M 11 Warszawa Główna odj. 0.05, Pruszków przyj. 0.31.

Poc. M 12 Pruszków odj. 0.40, Warszawa Główna przyj. 1.08.

Poc. M 21 Warszawa Główna odj 6.45, Sochaczew przyj. 8.03.

Poc. M 22 Sochaczew odj. 8.15, Warszawa Główna przyj. 9.32.

Opłata za przejazd według taryfy podmiejskiej klasy trzeciej.

BIBLJOTEKA DLA DZIECI W WARSZAWIE.

Wydział oświaty i kultury magistratu zamierza zorganizować specjalną bibljotekę przeznaczoną dla dzieci. Z bibljoteki tej korzystaliby w pierwszym rzędzie uczniowie szkół powszechnych na terenie stolicy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Koła Warszawskiego Polskiego Związku Myśli Wolnej zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wiecz., w lokalu Koła przy ul. Królewskiej 16, ob. A. Gurewicz wygłosi odczyt pod tytułem „Monizm, czyli ateizm naukowy".

Odczyty Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Staraniem Dyrekcji W. S. D. wygłosi 7 b. m. o godz. 7 wiecz. p. Jan Wilczyński, sekretarz generalny Polskich Linji Lotniczych „Lot" odczyt p. t. „Znaczenie lotnictwa w życiu gospodarczem i jego obecny rozwój".

Dnia 11 b. m. o godz. 7 wiecz. przemawiać będzie p. Dr. Henryk Górecki na temat: „Podstawy prawne lotnictwa w Polsce i umowy międzynarodowe".

Oba odczyty odbędą się w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, Bracka Nr. 5.

Zebranie naukowe Tow. Lekarzy Dentystów Warszaw., odbędzie się w piątek dn. 4 kwietnia 1930 r. w lokalu własnym, Bracka 18 m. 30, o godz. 9 wiecz.

Najkrótsze gościńce komunikacyjne to przestworza wolne od niebezpieczeństw przyziemnych Korzystajcie z nich podróżując, wysyłając pocztę i towary samolotami.

ZAMACH NA MAGAZYNY SKARBOWE
POŚCIG, STRZAŁY I UJĘCIE PODKOPYWACZA

Przy ul. Smoczej 19 mieszczą się magazyny skarbowe, gdzie składane są zasekwestrowane za podatki różne rzeczy.

Na magazyny te już dwukrotnie w 1926 r. dokonywane były zamachy. W jednym wypadku kradzież udała się, zaś w kilka miesięcy później, dzięki czujności dozorców, złodzieje zostali spłoszeni. — Niezrażeni niepowodzeniem złodzieje, postanowili po raz trzeci spróbować szczęścia. — Nocy ub. dozorca nocny, Józef Krężlewski, pełniący służbę w magazynie, usłyszał podejrzane stuki. Dozorca zawiadomił telefonicznie robotnika Jana Chusteckiego, czuwającego w kantorku.

Chustecki, wziąwszy do pomocy robotnika Wacława Dmuchowskiego, udał się do magazynu. Upewniwszy się, że istotnie czyniony jest zamach, zawiadomił telefonicznie policję 3-go kom. Jeden z policjantów udał się na miejsce, zaś dwaj inni i wywiadowca udali się od strony ul. Dzielnej 61 na teren składu desek. W momencie, gdy policjanci przechodzili przez parkan do składu, 2-ch złodziejaszków rzuciło się do ucieczki po drabinie na dach składu, a następnie na plac sąsiedniej posesji Nr. 63. Trzeci opryszek został otoczony przez policjantów. Znalazłszy się w pułapce, znowu powrócił na teren składu i ukrył się między stosami desek, skąd został wyciągnięty.

W czasie pościgu za pozostałymi. policjanci dali około 5-ciu strzałów, lecz strzały chybiły i złodzieje uciekli. Niezwłocznie na miejsce przybył kierownik magazynu, Radosław Laudański, który stwierdził, że złodzieje nie zdążyli jeszcze przedostać się do magazynu. Na miejscu niedoszłego przestępstwa znaleziono: świdry, piłki, bory, łomy i t. p. narzędzia. Ujętym podkopywaczem okazał się znany policji i kilkakrotnie już karany Dawid Tyszler.

KATASTROFA SAMOCHODOWA
1 OSOBA ZABITA — 3 RANNE

Na szosie w pobliżu wsi Dorohucze (w pow. Chełmskim) zjechał z mostu z wysokości 3 i pół metra samochód osobowy należący do Maksymiljana Bieńkowskiego, właściciela majątku Swierszczów.

Auto, zjechawszy pod most, przewróciło się do góry kołami, przygniatając swym ciężarem jadących: Bieńkowskiego, żonę jego Lucynę, buchaltera Władysława Dębskiego oraz kierowcę Stanisława Cieśluka. Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala, gdzie Bieńkowski, wskutek pęknięcia czaszki wkrótce zmarł.

KRWAWY ZATARG O WEKSLE
ZDEMOLOWANIE KAWIARNI.—UJĘCIE NAPASTNIKÓW

Właściciel kawiarni, przy ul. Dzikiej 15, Jankiel Rotblat, z powodu dłuższej choroby swej żony, nie mógł w porę wykupić 2 weksli na sumę 200 zł.

Posiadacz ich Chaim - Szmul Czereśnia, zniecierpliwiony zwłoką, wziąwszy wczoraj do pomocy Gedalę Wodę, wpadł do kawiarni swego dłużnika. Ponieważ i tym razem R. oświadczył, że pieniędzy na wykupienie weksli nie posiada — Czereśnia schwycił z koszyka trzymanego przez klijenta, Symchę Nickiego, butelkę z piwem, i rzucił ją na głowę Rotblata. Towarzysz Czereśni, Woda, będąc uzbrojony w kawałek żelaza uderzył nim właściciela kawiarni po głowie i plecach.

Następnie napastnicy rozbili kilka kufli i szklanek, półmiski z przekąskami i oszklenie bufetu. Na krzyk rannego Rotblata nadbiegła żona, co widząc napastnicy, ratowali się ucieczką. Na ulicy wpadli oni w ręce policjanta, który przeprowadził ich do 5-go komisarjatu. Podążył tam również i Rotblat, który oświadczył, że w czasie napadu zginęło mu z kieszeni 480 zł. Następnie R. udał się do pogotowia, gdzie lekarz stwierdził rany tłuczone głowy, czoła, lewego ucha, i t. p. Gdy po kilku godzinach sprawcy napadu zostali zwolnieni udali się znowu do kawiarni, gdzie zastawszy tylko Rotblatową, Czereśnia kopnął ją w brzuch. W chwilę później napastnicy widząc nadchodzącego policjanta, zbiegli a następnie na ulicy Pawiej zaatakowali przechodzącego Rotblata, wymyślając mu od złodziei Napastnicy oświadczyli właścicielowi kawiarni, że nie pozwolą mu targować, dopóki nie wykupi weksli Nie mając innego wyjścia Rotblatowa dała im 3 pierścionki i łańcuszek złoty oraz torbę srebrną, wzamian za co otrzymała zaprotestowane weksle.

SAMOBÓJSTWO STUDENTKI

Przy ul. Górnośląskiej 14 w „Domu Akademiczek" targnęła się na życie studentka uniwersytetu, 25-letnia Jadwiga-Irena Stańska. Gdy rano jedna z koleżanek, nie mogąc doczekać się na otworzenie drzwi, zawiadomiła zarząd „Domu", wówczas otworzono drzwi zapasowym kluczem i zastano Stańską bez oznak życia leżącą na łóżku. Z odkręconych kurków przy maszynce wydzielał się gaz świetlny. Pomimo usilnych zabiegów koleżanek, a następnie lekarza Pogotowia, Stańską nie zdołano przywrócić do życia.

WSZELKIE OBUWIE DLA RODZINY!

Chcemy na naszej nowej placówce jak najlepiej służyć publiczności

Nasze ceny są przystępne i stałe.

Chcemy, aby każdy kupujący miał do nas pełne zaufanie i aby był zadowolony z swego zakupu

Zł. 29.90



Bronzowy i czarny półbucik, wykonany z wyborowego boksu. Podeszew i obcasy z wulkanizowanej gumy.

Najodpowiedniejszy dla ludzi pracy. Wygodny ten trzewik nie obciąży Waszej kieszeni.

Zł. 29.90



Eleganckie czółenko lakierowane na hiszpańskim obcasie. Niezbędne dla każdej pani, bywającej w towarzystwie.

Zł. 34.90



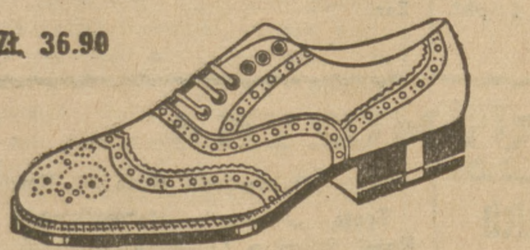
Sportowy półbucik modnego kroju i fasonu „Derby". Wyrób z specjalnego cielęcego boksu w kolorze sunburn. Perforacja fantazyjna. Modny szeroki fason czyni go odpowiednim i wygodnym do noszenia na dłuższe spacery.

Zł. 16.90



Fantazyjnie ozdobiony pantofelek dla młodych elegantek, przybrany imitacją wężowej skóry. Młode elegantki, którym rodzice jeszcze ich nie kupili, zazdroszczą takowych swoim koleżankom. W dwóch wykonaniach.

Zł. 36.90



Elegancki bronzowy półbucik pasowy z p-a cielęcego boksu. Fason angielski „Golf". Fantazyjnie wykonana obsada. Odpowiednie na spacery do sportowego ubrania.

Zł. 34.90



Spacerowe czółenko zamszowe na wysokim obcasie. Elegancka kombinacja z lakierem. Nasze specjalne spinki ozdobne nadają się do ich upiększenia.

Zł. 34.90



Bardzo modny, wygodny pantofelek spacerowy na amerykańskim obcasie z gumą. Trwały i praktyczny, do nabycia w różnych odcieniach. Obsada ozdobiona przybraniem ciemniejszem.

Zł. 24.90



Czarny lakierowany pantofelek dla młodej panienki na niskim obcasie. Wyrób z trwałego laku na skórzanej podeszwie. Nadzwyczaj praktyczny w noszeniu.

Zł. 36.90



Elegancki i praktyczny bucik czarny. Wykonanie solidne z p-a cielęcego boksu. Fason półwydłużony.

Zł. 29.90



Czarny lakierowany pantofelek. Cieszy się wielkim popytem. Śliczny krój i jakość wykonania, znany naszej klijenteli. Najodpowiedniejszy dla dobrze ubranej pani.

Zł. 14.90



Praktyczny i tani pantofelek z najlepszego czarnego prunelu na słupkowym obcasie.



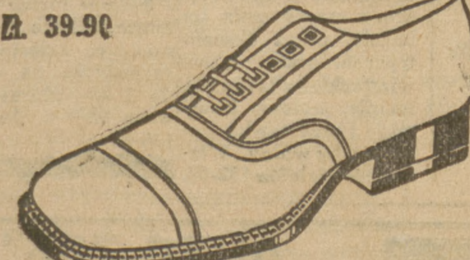
NN 27-30 Zł. 19.90
NN 31-35 Zł. 24.90
NN 36-38 Zł. 29.90

Półbucik dla młodzieży. Obsada z bardzo dobrego cielęcego boksu. Podeszew z pierwszorzędnej skóry, bardzo praktyczne i trwałe w noszeniu.

W naszym magazynie prowadzi się także obuwie w półnumeracjach, jak również i w trzech szerokościach. Dobieramy dla każdego najodpowiedniejsze obuwie stosowne do nogi, po poprzedniem fachowem stwierdzeniu dokładnej miary. Gust klienta jest dla nas miarodajny.

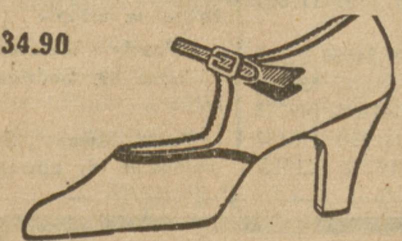
Obuwie nasze sprzedaje się na całym świecie. Szczycimy się zaufaniem miljonów osób, które przekonały się iż towar u nas zakupiony był i jest pełnowartościowy. Odwiedzajcie nas, chcemy pokazać szerszemu ogółowi doskonałe obuwie pierwszorzędnej jakości i przepięknych fasonów obecnego sezonu.

Zł. 39.90



Pasowy bronzowy i czarny półbucik najnowszego wiedeńskiego fasonu. Wykonanie z najlepszego cielęcego boksu, a podeszew specjalnie z pierwszorzędnej skóry.

Zł. 34.90



Pantofelek modny z najlepszego cielęcego boksu. Obsada ozdobiona odcienionemi kombinacjami. Barwne naszycie u boku, ostatni krzyk mody. Wykonanie w różnych kolorach.

Zł. 22.90



Atłasowy wieczorowy pantofelek, wykonany z trwałego surowca. Bardzo lekki, nadaje się specjalnie do tańca. Na życzenie kolorujemy ten pantofelek stosownie do każdej sukienki.



NN 27-30 Zł. 16.90
NN 31-35 Zł. 19.90
NN 36-38 Zł. 24.90

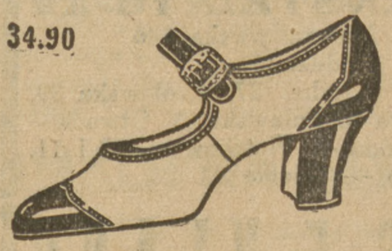
Dla młodzieży szkolnej buciki sportowe. Podeszew z indyjskiej gumy, najlepszego wykonania.

Zł. 39.90



Gustownie ubrany Pan zawsze nosi w teatrze, do tańca i wizyt półbucik lakierowany. Lakierki te także nadają się doskonale do ciemnego ubrania i do biura. Czyścić białą pastą za pomocą naszych flanelek.

Zł. 34.90



Bardzo bogato ozdobione pantofelki z nubuku i lakieru. Wykonane w różnych kolorach. Obcas słupkowy. Odpowiednie do noszenia na spacery i przechadzki wiosenne. Wygodne zapięcie za pomocą sprzączki.

Zł. 12.90



Białe pantofelki rypsowe na wysokim hiszpańskim obcasie. Wierzch ozdobiony jednokolorową piękną lamówką ze skóry. Lekkie i wygodne do noszenia w pogodne dn' wiosenne.

Zł. 9.90



Letnie kalosze damskie w kilku kolorach, dające się przystosować do każdego modnego ubioru. Nosząc nasze letnie kalosze podczas deszczu, zapobiega się przeziębieniu.

Pewni jesteśmy, iż po obejrzeniu obuwia na miejscu, zawsze z wielkiem zaufaniem dokonacie Waszego zakupu u nas w magazynie, który otwieramy dnia 3 Kwietnia 1930 w Warszawie, ul. Marszałkowska 138.

Będzie to największy w Warszawie magazyn obuwia najodpowiedniejszego dla Was pod względem jakości a przytem najmodniejszego.

Polska Spółka Obuwia **Bata** Spółka Akcyjna.

Ulgowe seanse „Śpiewaka Jazzbandu“ w „Splendidzie“ i „Pieśniarza Paryża“ w „Pola-Negri-Palace“.

Uniwersytet Ludowy Kultur-Ligi wydaje bilety ulgowe (od 80 gr. do 1 zł.) na seans „Śpiewak Jazzbandu“, który odbędzie się w kinie „Splendid“ (Senatorska 29) w niedzielę dnia 6 b. m. o godzinie 12 w południe i na seans „Pieśniarz Paryża“, który się odbędzie tejże niedzieli o godz. 12 w poł. w kinoteatrze Pola-Negri-Palace (Wierzbowa 7).

Bilety do nabycia w sekretarjacie Kultur-Ligi przy ul. Długiej 50 (Pasaż Simonsa), w małej uliczce, wejście z ulicy, 3-ci sklep od wejścia do hotelu).

Co wyświetlają kina?

Astra: „Erotikon“ z Itą Riną.
Apollo: „Białe piekło“.
Atlantic: „Rycerze miłostek“.
Casino: „Moralność pani Dulskiej“ I-szy polski film dźwiękowy.
Capitol: „Cztery pióra“ z Clive Brook.
Colosseum: „Zagłada od wschodu“.
Filharmonja: „Nędznicy“ (wznowienie).
Hollywood: „Bezbronne dziewczę“.
Miejski: „Dziewczę z barki“.
Pan: „Władczyni miłości“ z Gretą Garbo.
Pola Negri Palace: „Pieśniarz Paryża“ film dźwiękowy z Maurice Chevalier.
Palace: „Pokusy Europy“ z Symem.
Splendid: „Śpiewak jazzbandu“.
Stylowy: „Serce na bruku“.
Światowid: „Małżeństwo na złość“.
Tęcza: „Na zachód od Zanzibaru“.
Wisła: „Szlakiem hańby“.
Wodewil: „Kobieta w płomieniach“.
Znicz: „Gracz w szachy“.
Akropolis: „Nieboraczek“.
Bajka: „Higjena seksualna“.
Italja: „Jezioro miłości“.
Kometa: „Kobieta i pajac“.
Lux: „Mocny człowiek“.
Mewa: „Męka milczenia“.
Nowości: „Zdrada Stanu“.
Promień „Królowa nocy“.
Riviera: „Ulica grzechu“.
Stella: „Z pamiętnika lekarza“.
Świt: „Przekleństwo krwi“.
Sokół: „Ogród Allaha“.
Staromiejski: „Miłość kozaka“.
Tombola: „Jedynaczka króla stali“.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10—12.40 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“ — „Wyniki ankiety radjowej“ — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 12.40 22-gi koncert szkolny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. 14.0 — 14.40 Przerwa. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Wielkie odkrycia“— wygł. prof. Bolesław Dunikowski. 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Słowacki“ — odczyt wygł. prof. Leon Płoszewski. 15.45 Komunikaty. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15—17.40 „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 Koncert z Katowic. 18.45 Rozmaitości. Występ p. Władysława Waltera. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty P. A. T. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 — Wiadomości bieżące. 20.15 Feljeton Majora Kubali: „Warunki przelotu nad oceanem“. 20.30 Koncert wieczorny. 21.30 Słuchowisko z Krakowa. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia Fala“ — wygł. red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty PAT-a. 23.00 — 24.00— Muzyka salonowa z „Oazy“. Orkiestra M. Romano.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.907, kabel 8,92. Dewizy europejskie wykazały naogół tendencję mocniejszą. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.93 Na rynku prywatnym dolary 8.90¼, ruble złote 4.71, czerwońce sowieckie 1.45 dolarów.

POKWITOWANIA

Bezimiennie na pas ortopedyczny dla dziecka bezrobotnego zł. 22.

Na nędzę wyjątkową.
J. O. Zł. 10

Dla rodziny tow. Molendy.
J. G. zł. 5.

Dla chorego na próchnicę.
M. B. zł. 5.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w 24-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 20-tej polskiej państwowej loterji klasowej, padły wygrane na numery następujące:

60.000 złotych na Nr. 191697.

Po 10,000 złotych na N-ry 10992 95838 208369.

Po 5,000 złotych na N-ry 123611 172560.

Po 3,000 złotych na N-ry 7667 30371 38754 77094 151581 153832 160187.

Po 2,000 złotych na N-ry 33387 47476 80713 154818 170368.

Po 1,000 złotych na N-ry 3237 7549 11397 15930 17547 213334 383364 49600 62788 65409 77451 91475 91927 97414 98827 99219 103062 138903 147134 166621 168608 171010 177665 185432 195000 200401.

Po 600 złotych na N-ry 15379 24585 53230 56440 63175 82117 83289 96802 105073 130373 137605 140427 143402 144177 147003 149273 165815 166193 166762 172258 175150 178187 179307 189006 193904 198269 201138 201513.

ZE SPORTU

ROBOTNICZY OŚRODEK WF.

W Warszawie w ogródku Raua w ogrodzie Saskim powstał w niedzielę robotniczy ośrodek sportowy. W ośrodku bierze udział 60 zawodniczek. Kierownikiem jest tow. Ringmanowa, a instruktorem — Z. Orłowicz.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Z.R.S.S.-u

Jutro o godz. 19 w lokalu przy ulicy Flory, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków jest konieczną.

NIEDZIELNY MECZ TOWARZYSKI LEGJI Z WISŁĄ

W nadchodzącą niedzielę gościć będzie w Warszawie drużyna krakowskiej Wisły, która znajduje się obecnie w doskonałej formie. Wisła rozegra mecz towarzyski z Legją na boisku Legji o godz. 15.30. Jako przedmecze rozegrane będą dwa spotkania, a mianowicie o godz. 13.30 mecz o mistrzostwo klasy A Legja Ib — Polonia Ib, a o g 11.30 Legja II — Polonia II.

PING-PONGOWE MISTRZOSTWA W.R.S.K.O.

Ostatnio weryfikowano następujące spotkania mistrzowskie WRSKO.

Czarni — Czerwoni 7:0 — valkower i I pkt. dla czarnych.

Błyskawica — Czerwoni 7:0 valkower i I pkt. dla Błyskawicy, z powodu wzięcia udziału w drużynie Czerwonych graczy niezgłoszonych.

Jutrznia — Skra (przyszłość) 7:0 i I pkt. dla Jutrzni.

Tabela rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo WRSKO przedstawia się następująco:

I grupa: 1) Skra I, 2) Gwiazda, 33) Sarmata, 4) Skra (mł.), 5) Marymont II, 6) Tur — Wola, 7) Marymont II.

II grupa: 1) Jutrznia, 2) Czarni, 3) Błyskawica, 4) Skra (przyszłość), 5) Czerwoni, 6) Żar.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Madame Butterfly“

Narodowy
o 8 w. „M a g j a“

Nowy
o 8 w. „Kochankowie z Werony“

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia“

TEATR „ATENEUM“, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej wiecz. ciesząca się ogromnem powodzeniem groteska baśniowa Gozziego „Turandot, księżniczka chińska“ w poetyckiem opracowaniu E. Zegadłowicza.

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly“. Dyryguje p. Tadeusz Mazurkiewicz.

W piątek „Wesele Figara“.

Teatr Narodowy. Dziś grana będzie sztuka Chestertona „Magja“.

Nowy. Dziś „Kochankowie z Werony“.

Teatr Letni. Codziennie „Maman do wzięcia“.

Teatr Polski. Codziennie „Dom kobiet“.

Teatr Mały. Codziennie „Związek niedobrany“.

Qui Pro Quo. Dziś wielka aktualno-polityczna rewja p. t. „Maj za pasem“.

Teatr „Morskie Oko“. Dziś „Gwiazdy Warszawy“.

Operetka Warszawska. Codziennie „Mężowie na urlopie“.

„Wesoły Wieczór“ — „Pod Mesalką“. Chłodna 49. Codziennie rewja „Pod Mesalką“.

Teatr „Momus“, Senatorska 29. Dziś „Na zachodzie nic nowego“.

Teatr „Hollywood“, Hoża 20. Rewja.

Teatr „Mignon“, Marszałkowska róg Hożej. Rewja p. t.: „Henio Domański przyjechał“.

Odczyt Solskiej o nowoczesnym mężczyźnie. W czwartek, dnia 3 i w piątek 4 b. m. w Tow. Hygienicznem, znakomita artystka rzeźbiarka słowa polskiego, Irena Solska, wygłosi aktualny odczyt p. t.: **„Krzyk o nowego mężczyznę“**. Odczyt wzbudził duże zainteresowanie.

Bilety sprzedaje A. Chodowiecki, Krakowskie-Przedmieście 9.

Koncert Aleksandra Michałowskiego odbędzie się dnia 5 b. m. w sali Tow. Hygjenicznego i będzie poświęcony arcydziełom Chopina. Bilety w księgarni Gebethnera, Sienkiewicza 9.

Ogłoszenia drobne

KASA CHORYCH M. WARSZAWY

przypomina, że termin płatności składek za m-c marzec 1930 r. upływa w myśl § 70 statutu Kasy Chorych m. Warszawy w dniu 5 kwietnia 1930 r. oraz zawiadamia, że od składek za m-c marzec 1930 r., niewpłaconych do dnia 30 kwietnia 1930 r. będą pobierane **procenty zwłoki** (§ 75 statutu Kasy Chorych m. W-wy) i że po tym terminie zaległe składki będą ściągane **w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.**

Wpłacać można w następujących miejscach:

w Kasie Głównej Kasy Chorych — Polna 30 (róg Mokotowskiej), w godz. od 8 do 13½ — w soboty od 8 do 12; w P. K. O. — Jasna 9, w godz. od 8 do 20 oraz we wszystkich urzędach pocztowych na rachunek Kasy Chorych m. Warszawy w P. K. O. Nr. 50005. w godz. od 8 do 15.

UWAGA: na blankietach P. K. O. należy zawsze wypisać dokładnie i wyraźnie nazwę, adres i Nr. konta firmy, względnie nazwisko i imię, a także adres pracodawcy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.